

Pamięć.pl 9/2014

22 sierpnia tego roku weszła w życie ustawa, dzięki której znak Polski Walczącej stał się prawnie chronionym dobrem ogólnonarodowym.

Od tej pory za jego znieważenie grożą sankcje karne, nie ma natomiast ograniczeń odnośnie do jego wykorzystywania - nadal każdy, bez jakichś specjalnych zezwoleń, może nosić go np. na koszulce i manifestować przywiązanie do wartości takich jak wolność i patriotyzm. W 1942 roku Biuro Informacji i Propagandy AK ogłosiło konkurs (wygrany przez Annę Smoleńską) na znak, który miałby zachęcać Polaków do oporu przeciw Niemcom, z właśnie taką chyba intencją: aby był to symbol wzniosły, inspirujący, a jednocześnie powszechny. I tak też się stało: choć za jego namalowanie można było stracić życie, to do końca wojny „kotwice” co rusz pojawiały się na murach i na trwałe wpisały się do kanonu symboli narodowych. Przypinkę Polski Walczącej dołączamy jako prezent dla naszych Czytelników.



Znak ten stał się symbolem walczących także z okupantem ze wschodu.

75 lat temu Polska po raz kolejny w historii stała się przedmiotem rozbioru. Nad tajnym protokołem do paktu o nieagresji uściśniły sobie dłonie dwa totalitaryzmy. 1 września wojska III Rzeszy wkroczyły z jawną agresją, a 17 dni później Armia Czerwona - z rzekomą pomocą dla „braci Białorusinów i Ukraińców”. Tradycja bratniej pomocy w tej części Europy jest co najmniej tak długa, jak historia imperialnych ambicji dzieci rewolucji bolszewickiej. Ostatnie wydarzenia za wschodnią granicą pokazują, że - co jakiś czas odświeżana (w 1956, 1968 czy w 1979 roku) - ciągle trzyma się dobrze, a schemat działania wciąż się sprawdza. Zdjęcie dokumentujące sojusz agresorów prezentujemy w dziale Stop-klatka.

Jednym z punktów zapalnych w przededniu II wojny światowej było Wolne Miasto Gdańsk. Stało się ono zarówno symbolem początku tego konfliktu, jak i złowieszczym memento - ci, którzy we wrześniu „nie chcieli umierać za Gdańsk” wkrótce przekonali się, czym grozi polityka zaniechania i zaspokajania kolejnych roszczeń ogarniętych żądzą władzy i podbojów szaleńców - latami terroru i zniszczenia. Memento ciągle zresztą chyba aktualnym. O Gdańsku tuż przed wybuchem wojny pisze Jan Daniluk, z kolei Krzysztof Kopeć przybliży losy polskiego złota wywiezionego z Polski w 1939 roku. Artykuł Szymona Nowaka przypomina o pozorowanej (a może nawet perfidnie sprowokowanej?) pomocy Stalina dla powstańczej Warszawy - tym razem bynajmniej nie bratniej, choć realizowanej rękami żołnierzy gen. Berlinga.

Pamiętamy też o czasach bliższych współczesności: Dariusz Węgrzyn pisze o brawurowych działaniach tzw. trzeciego szeregu Solidarności w stanie wojennym, Bartłomiej Kluska opowiada o fenomenie programu telewizyjnego „Sonda” - w rocznicę tragicznej śmierci jego twórców, Patryk Pleskot zaś opisuje przebieg Jesieni Ludów w Europie Środkowo-Wschodniej w 1989 roku.

Oprócz znaku Polski Walczącej dołączyliśmy do numeru broszurę *Testament Polski Walczącej* i płytę z relacjami

świadków sowieckiej okupacji w 1939 roku.

Redaktor naczelny
Andrzej Brzozowski

[Uwaga! Korzystając z tej strony akceptują Państwo regulamin Biblioteki Cyfrowej.](#)

PLIKI DO POBRANIA



Pamięć.pl 9/2014 - spis treści numeru
5.07 MB



Pamięć.pl 9/2014
33.61 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Liczba wejść: 104972, od
Data publikacji 05.09.2014
